Warszawa 19.04.2023 r.

INFORMACJA PRASOWA

**BIG InfoMonitor: Branża fitness w formie wbrew przeciwnościom**

**W ciągu ostatnich 12 miesięcy zaległości obiektów, klubów sportowych oraz miejsc służących poprawie kondycji fizycznej spadły o blisko 5 mln zł do niecałych 63 mln zł – wynika z danych rejestru BIG InfoMonitor oraz bazy BIK. To bardzo dobry rezultat, biorąc pod uwagę, że według badań „Problemy finansowe i zadłużenie Polaków”, prawie połowa (45 proc.) osób wydających regularnie pieniądze na aktywność sportową deklaruje, że przeznacza na ten cel mniej. Ubyło też osób, które w ogóle mają sport na liście wydatków.**

Branża związana z aktywnością sportową po trudnych doświadczeniach z lockdownem teraz jest nękana przez wysoką inflację, która odbija się na kosztach działalności, a także na portfelach klientów. Wszechobecna drożyzna coraz częściej zmusza Polaków do wyboru, z których z wydatków w ogóle zrezygnować lub przynajmniej je ograniczyć. Choć listę największych cięć otwierają wyjścia do restauracji i kina, to niestety pada też na budżet na uprawianie sportu.

**Cios za ciosem, po pandemii przyszła inflacja**

Z badania „Problemy finansowe i zadłużenie Polaków” przeprowadzonego na zlecenie BIG InfoMonitor wynika, że prawie połowa respondentów (45 proc.) przeznacza mniej pieniędzy na siłownię i zajęcia sportowe. Ankietowanych, którzy pomimo rosnących kosztów życia, postanowili jednak utrzymać te wydatki na podobnym poziomie, jest 41 proc. Większy budżet wygospodarowuje na ten cel 14 proc. zaangażowanych w uprawianie płatnych zajęć sportowych. Ponadto do łożenia na sportową aktywność przyznało się tym razem 42 proc. osób, podczas gdy na początku pandemii było to 45 proc. ankietowanych. Ale to nie wszystko, drożyzna uderzyła również w sportowe hobby typu: bieganie, jazda na rowerze, sporty zimowe czy wodne itd. Związane z nimi wydatki, ponoszone przez 52 proc. społeczeństwa, też mają być raczej niższe. Mówi tak 40 proc. osób z tej grupy badanych, 44 proc. podaje, że utrzyma wydatki, a 16 proc., że zwiększy kwotę przeznaczaną na ten cel.

- *Po danych na temat zaległości można jednak śmiało stwierdzić, że branża sportowa jak najbardziej zasługuje na swoją nazwę i jest fit. Mimo licznych przeciwności jej przeterminowane zobowiązania nie dość, że nie rosną, to nawet obniżyły się w ciągu ostatnich 12 miesięcy* – zauważa **Sławomir Grzelczak**, prezes BIG InfoMonitor.

Według danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor oraz bazy Biura Informacji Kredytowej przedsiębiorstwa prowadzące obiekty sportowe (PKD 9311), kluby sportowe (PKD 9312) oraz siłownie i fitnessy (obiekty służące poprawie kondycji fizycznej PKD 9313) na starcie pandemii, w marcu 2020 miały w sumie 48,3 mln zł nieopłaconych w terminie zobowiązań wobec dostawców i firm finansowych. Po roku w cieniu lockdownów, od marca 2020 do marca 2021, kwota ta wzrosła do prawie 62 mln zł. W 2022 r. podwyższała się już zdecydowanie wolniej. Aktualnie, po tym jak w ostatnich 12 miesiącach zaległości obniżyły się o 4,8 mln zł jest to 62,6 mln zł. Z sumy tej na siłownie (PKD 9313) przypada 26,6 mln zł i jest to tyle samo co przed rokiem. 34 mln zł to długi obiektów sportowych (PKD 9311), a 2 mln zł klubów sportowych (PKD 9312). Średnia zaległość siłowni przekracza 94 tys. zł, obiektów sportowych kształtuje się na poziomie ok. 258 tys. zł, a klubów 16 tys. zł.

*Źródło: Rejestr Dłużników BIG InfoMonitor i baza BIK*

**Mniej trenerów, wyższe ceny**

*- Kluby fitness mają różne sposoby na zminimalizowanie kosztów. W pierwszej kolejności jest to niemal zawsze zmniejszanie dostępności pracowników w obiekcie. Przykładowo - jeszcze kilka lat temu, trener był do dyspozycji klienta przez cały czas, obecnie jest to kilka godzin dziennie. Na tym jednak nie da się poprzestać. Po tym jak od marca tego roku w niektórych klubach podwyżki ryczałtów dla instruktorów wyniosły nawet 100 proc. trzeba było też podnieść ceny. W praktyce oznacza to utratę niektórych klientów lub zmniejszenie liczby treningów w miesiącu –* zwraca uwagę**Olga Soluch**, trenerka personalna i właścicielka firmy Olga Soluch Fitness z Warszawy i dodaje: *Mam jednak nadzieję, że Polacy utrzymają zapał do codziennej aktywności. Oprócz płatnych zajęć pozostają też przecież darmowe formy aktywności fizycznej. O swoje zdrowie można zadbać, m.in. spacerując, jeżdżąc rowerem czy ćwicząc w domu. Najważniejszy jest ruch, a na to na szczęście nie potrzeba dużych pieniędzy.*

**Nie ważne gdzie, ważne by ćwiczyć**

W zrealizowanym na zlecenie BIG InfoMonitor badaniu „Problemy finansowe i zadłużenie Polaków” większość ankietowanych zadeklarowała, że nie ponosi żadnych wydatków związanych z uprawianiem sportu. - *Odpowiedziało tak 58 proc. osób, wobec 55 proc. w 2021 roku. Częściej odpowiadają w ten sposób kobiety niż mężczyźni. Oznacza to, że albo polskie społeczeństwo nie zwiększyło aktywności fizycznej w związku ze zniesieniem ograniczeń i możliwością powrotu do zajęć sportowych, albo też, że niektórzy w czasie pandemii na tyle wciągnęli się w samodzielne treningi wspomagane bezpłatnymi filmami instruktażowymi z sieci czy też aplikacjami, że teraz gdy liczy się każdy grosz pozostali na dłużej przy tej bezkosztowej metodzie. Warto również przypomnieć, że w pierwszym okresie pandemii to właśnie sprzęt do ćwiczeń był na liście najczęściej dokonywanych zakupów w e-commerce* — zauważa **Waldemar Rogowski**, główny analityk BIG InfoMonitor.

Czy to w siłowni, czy na dywanie w domu lub w parku na pewno warto i należy ćwiczyć. Zgodnie z rekomendacją WHO osoby dorosłe (w wieku 18-64 lata) powinny tygodniowo spędzać od 150 do 300 minut na umiarkowanej aerobowej aktywności fizycznej lub od 75 do 150 minut na ćwiczeniach intensywnych (ważne, aby aktywności były wykonywane w sposób ciągły)[2].

*[1] Badanie „Problemy finansowe i zadłużenie Polaków” zrealizowane przez Quality Watch dla BIG InfoMonitor, na próbie 1064 dorosłych Polaków techniką CAWI, 28-31 października 2022 r.*

*[2] Wytyczne WHO dotyczące aktywności fizycznej i siedzącego trybu życia, 2021 rok*

**BIG InfoMonitor** to działające od 2004 roku, wiodące Biuro Informacji Gospodarczej, gromadzące i udostępniające informacje o wiarygodności płatniczej uczestników rynku. Spółka prowadzi rejestr dłużników, do którego każdy przedsiębiorca oraz inne upoważnione do tego instytucje, mogą wpisać firmę i konsumenta, którzy zalegają z płatnościami i pobrać informacje o ich ewentualnym zadłużeniu. Osoby fizyczne mogą zgłaszać dłużników na podstawie wyroku sądowego i sprawdzać tylko firmy. Baza BIG InfoMonitor składa się z około 6 mln informacji o długach i jest jedną z największych w Polsce. Przez 18 lat dzięki BIG InfoMonitor, wierzycielom udało się odzyskać ponad 50 mld zł. Wśród klientów są głównie banki, firmy telekomunikacyjne i ubezpieczeniowe, gminy, sądy, a także osoby fizyczne np. rodzice chcący odzyskać alimenty.

**BIG InfoMonitor** jako jedyne Biuro Informacji Gospodarczej umożliwia dostęp do baz: Biura Informacji Kredytowej i Związku Banków Polskich, dzięki czemu stanowi platformę wymiany informacji pomiędzy sektorem bankowym i pozostałymi sektorami gospodarki. Oferuje również bankom i przedsiębiorcom narzędzia do weryfikowania wiarygodności płatniczej klientów i kontrahentów oraz wspiera ich w odzyskiwaniu zaległych należności. BIG InfoMonitor jest spółką zależną sektora bankowego - poprzez Biuro Informacji Kredytowej – swojego głównego akcjonariusza. Więcej na temat firmy: [www.big.pl](http://www.big.pl)

**Kontakt dla mediów:**

|  |  |
| --- | --- |
| **Halina Kochalska**  Rzecznik Prasowy  tel.: +48 22 486 56 16  kom.: + 48 602 601 010  h[alina.kochalska@big.pl](mailto:alina.kochalska@big.pl) | **Diana Borowiecka**  Biuro PR i Komunikacji  tel.: +48 22 486 56 46  kom.: + 48 607 146 583  [d](about:blank)[iana.borowiecka@big.pl](mailto:diana.borowiecka@big.pl) |